

Piosenka, Jak Na Lato – Hi Street

Nie wiesz nawet kiedy, a
Jakoś dziwnie tak zrobiło się gorąco
Czacha dymi bracie strach się bać,
Rozum mi chyba wypaliło słońce
W oczach ciągle jakiś dziki tłum,
Laski, laski tańczą w strojach Ewy
Popląt w mózgu - kosmos mam,
A sex - myśli rojem atakują moje zwoje

Jeszcze raz kochanie, jeszcze raz
Lato na to, to najlepszy czas
Jeszcze raz kochanie, jeszcze raz
Lato na to, to najlepszy czas
A Ty na to (jeszcze raz)
Jak na lato (jeszcze)
Chyba czas, dziś rzucić wędkę,
Branie będzie czuję ten leszczowy wiatr
Już odpalam mega zanętę,
Opon pisk i co fabryka da
Przelatuję się po paru klubach,
Dreshion Fashion ofiar wszędzie moc
Towy na Łowy - hełmy na głowy,
Niezła jazda - atomowa noc

Jeszcze raz kochanie, jeszcze raz
Lato na to, to najlepszy czas
Jeszcze raz kochanie, jeszcze raz
Lato na to, to najlepszy czas
A Ty na to (jeszcze raz)
jak na lato (jeszcze)
A Ty na to (jeszcze raz)
jak na lato (jeszcze)

Dziewczyny są gorące, śpiewo - mówi koleżka,
Coś tam wie koleżka, bo w Olsztynie mieszka
Dziewczyny to skarbonki, Kazik nie jest gorszy,

Wezmą Mu 12 i jeszcze parę groszy
Słuchajcie koledzy, jako członek Z ramienia,

Powiem nie masz K A S Y,nici znici z

Jeszcze raz kochanie, jeszcze raz

Lato na to, to najlepszy czas

Jeszcze raz kochanie, jeszcze raz

Lato na to, to najlepszy czas

A Ty na to (jeszcze raz)

jak na lato (jeszcze)

A Ty na to (jeszcze raz)

jak na lato (jeszcze)



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych